

Vedic Art, sztuka przebudzenia duszy, narodziła się ponad 5 tysięcy lat temu. Początkowo przekazywana jedynie z ust do ust, po wielu wiekach doczekała się formy pisanej i tak jak wiele innych ponadczasowych prawd o Bogu, Kosmosie i Człowieku znalazła swoje miejsce w hinduskich świętych księgach - Wedach.

Sztuka Wed to starożytna praktyka pomagająca w prosty i naturalny sposób przebudzić wewnętrzną siłę kreacji drzemającą we wnętrzu każdego człowieka. Przez stulecia dostępna była jedynie joginom i ludziom biegłym w sanskrycie. Wreszcie pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku Maharishi Mahesh Yogi, twórca Medytacji Transcendentalnej, zdecydował się przekazać jej podstawy jednemu ze swoich uczniów, szwedzkiemu malarzowi Curtowi Källmanowi, aby przystosował ją na potrzeby Zachodniej Cywilizacji. I tak powstała Vedic Art, metoda spontanicznego malowania, dzięki której jesteśmy w stanie otworzyć swoje wnętrze i dostrzec w nim wszystkie twórcze możliwości, jakie w nas drzemają.

POSZERZANIE ŚWIADOMOŚCI

Curt Källman powrócił do Szwecji i w 1988 roku otworzył na wyspie Öland pierwszy ośrodek Vedic Art stwarzając nową szkołę artystyczną opartą na tradycyjnej wedyjskiej wiedzy. Obecnie przyjeżdżają tam ludzie z całego świata, aby wspólnie malować pod okiem swojego mistrza.

- Wszyscy pochodzimy z tej samej przestrzeni, w której kiedyś byliśmy energetyczną jednością. Niestety mało, kto już o tym pamięta - mówi Curt Kallman. - Na szczęście, po wielu wiekach błądzenia po omacku dotarliśmy do punktu, w którym zawalił się stary porządek świata robiąc miejsce Złotej Erze. Miliony ludzi na wszystkich kontynentach przebudziły się do nowego, innego, wewnętrznego spojrzenia na swoje życie. Jednym ze sposobów, dzięki którym możemy poszerzyć swoją świadomość i dotknąć własnego wnętrza jest Vedic Art.

Sztuka Wedy opiera się na spontanicznemu rysowaniu lub malowaniu, podczas którego nie liczy się, technika ani umiejętności, ale sam akt kreacji polegający na wyrażaniu własnych odczuć. Hinduscy mędrcy już tysiące lat temu zauważyli, że sztuka i życie pozostają ze sobą w tak bardzo intymnym związku, że czasami nie można ich rozdzielić i dlatego mówi się o "sztuce życia".

- Vedic Art nie jest ideologią, religią ani filozofią. To wiedza o prawach natury i wszechświata oraz droga do osiągnięcia wyższej świadomości poprzez tworzenie, które nie wymaga żadnych zdolności ani podstaw warsztatowych - tłumaczy Curt Källman. - Jest to indywidualny proces, poprzez który można wyrazić własną indywidualność bez jakichkolwiek oczekiwań i wymagań.

MALOWANIE DUSZĄ

Istnieje 17 zasad Vedic Art, które jak mapa nawigacyjna pomagają każdemu odnaleźć "drogę do domu", do własnego wnętrza. Zasady te łączą się ze sobą jak ogniwa łańcucha, w którym każde następne rodzi się z potrzeb poprzedniego. W sumie stanowią doskonałą całość obrazującą proces tworzenia, nie tylko w malarstwie, ale w każdej dziedzinie życia.

- Sztuka Wed opiera się na 17 zasadach, są to słowa klucze podawane w odpowiedniej kolejności otwierające kolejne drzwi we wnętrzu każdego, kto je usłyszał i dokonał wyboru, aby ich użyć - mówi Curt Källman. - Nie można ich przeczytać w żadnej książce ani wyrecytować jak dziecięcej wylizanki. Gdybym je teraz wylizywał bez stworzenia możliwości ich odpowiedniego odbioru i pełnego skupienia oraz bez dania sobie czasu na poczucie ich

w swym wnętrzu - to nic by się nie wydarzyło. Usłyszelibyście lub przeczytali jedynie ciąg pustych słów. Dopiero bycie z nimi w tej świętej godzinie, jakim jest czas dany sobie, sprawia, że nabierają one sensu i głębokiego znaczenia. To, że każde słowo rozpoczyna w nas indywidualny proces otwierający kolejne drzwi jest cudem, tej chwili, którą sobie ofiarowujemy. Wtedy też powstaje obraz, prosto z naszego wnętrza, które jest odzwierciedleniem samego procesu tworzenia. Dlatego na warsztatach Vedic Art nie uczymy się technik malowania lub sposobów odwzorowywania otaczającej nas natury, ale przelewamy na płótno istotę procesu tworzenia.

RECEPTA NA WYPALENIE

Curt Källman przekonuje, że dzięki poznaniu uniwersalnych prawd tworzenia zawartych w Vedic Art nikomu nie grozi już wewnętrzne wypalenie w życiu ani w pracy zawodowej. Gdy ktoś ogarnięty jest niemocą i nie widzi przed sobą żadnego wyjścia najczęściej idzie do lekarza i prosi o środki pobudzające. Tak postępuje większość współczesnych ludzi. Tymczasem Starożytni wiedzieli, że każdy z nas jest w posiadaniu wewnętrznego źródła mocy i poprzez różne praktyki starali się do niego dotrzeć. Dlatego, zdaniem Källmana, zamiast po prozaki lepiej sięgnąć po farby i pędzle.

- Vedic Art prowadzi do rozwoju i uszlachetnienia człowieka poprzez synchronizację półkul mózgowych oraz ich większe wykorzystanie. Uświadamia nam, że nasza moc tworzenia jest siłą napędową dającą możliwość nieograniczonej kreatywności we wszystkich dziedzinach życia. Malowanie jest tylko jednym ze sposobów, aby to w sobie dostrzec i doświadczyć na głębokim poziomie - mówi Curt Källman.

NA WODZIE MALOWANE

Sztuka Wed jest dla Curt Källman najwłaściwszym początkiem, od którego należałoby startować. Dopiero na takiej bazie powinno stawiać się kolejne kroki i poznawać najróżniejsze malarskie techniki. Zdaniem Malarza, każdy człowiek ma w sobie całą potrzebną mu wiedzę, niczego nie musi się uczyć, ale jedynie przypomnieć sobie to, co zapomniał w procesie reinkarnacyjnym. Wedy pomagają nam odnaleźć drogę do tej zapomnianej wiedzy ukrytej w nas samych, a dostępnej jedynie naszemu wyższemu ja.

- Ukończyłem Akademię Sztuk Pięknych w Sztokholmie i wiem z doświadczenia, że wszystkie umiejętności warsztatowe, jakie poznałem na tej uczelni bardzo mi się przydały - mówi Curt Källman. - Jednak zdaję sobie sprawę, że najważniejsza jest siła napędowa tworzenia, dzięki której studium mogą mieć możliwość prawdziwego wyrażenia siebie i uniknięcia stresów powstających z powodu narzucanych im idei.

To dzięki Vedic Art zobaczyłem jak bardzo tworzenie jednoczy ludzi, kiedy rozpoznają, że w innych także zachodzą procesy poszerzania świadomości. Człowiek, który już raz poczuł w sobie tę kreatywną siłę nigdy nie da się zatrzymać w swojej twórczości.

Założenia Vedic Art nie polegają na wiernym naśladowaniu otaczającego nas świata, ale na inicjowaniu aktu spontanicznej kreacji. W ten sposób wchodzimy w kontakt z naszym kosmicznym DNA, które będąc wspólnym dla wszystkich ludzi pomaga nam w rozwoju świadomości i poznawaniu samych siebie. To proces transformacji, podczas której kreatywność uwalnia się spod władzy intelektu pozwalając naszej świadomości rozszerzać się w akcie niczym nieograniczonego i całkowicie spontanicznego twórczego procesu.

Znakomitym przykładem takiego podejścia do procesu tworzenia były "wodne obrazy" malowane przez Curta Källmana złotym pyłem na tafli jeziora w Mallorca, które po chwili rozplywały się pozostawiając jedynie wspomnienie samego aktu twórczego.

W STAJNI SKRYWANYCH EMOCJI

W Szwecji plenery Vedic Art najczęściej zamieniają się w międzynarodowe święto spontanicznej kreacji, będącej podstawową formą wyrazy własnej osobowości. Ośrodek Curta Källmana na Öland to dawne gospodarstwo rolne, w którym stare stajnie przerobiono na atelier mogące pomieścić jednocześnie kilkudziesięciu malujących. Osoby, które po raz pierwszy trafiły tu na warsztaty są na początku zawsze trochę zagubione i patrzą na swoje obrazy bardzo krytycznie. Zdarza się również, że malowanie zgodnie z zasadami Vedic Art pobudza w nich tłumione lub skrywane głęboko lęki, blokady lub negatywne emocje utrudniające codzienne życie. Na warsztatach istnieje szansa skonfrontowania się z nimi i dokonania transformacji poprzez artystyczną ekspresję. Rozpoczyna się wtedy proces indywidualnej przemiany, któremu czasem, może towarzyszyć uczucie niechęci do kontynuowania zajęć. Na szczęście ostatni dzień jest uwieńczeniem całego procesu zmagania się z własnym intelektem. Wszyscy czują się dumni z tego, co doświadczyli oraz ze swoich dzieł. Patrzą na własne obrazy zaskoczeni i pełni podziwu dla samych siebie. To chwila radości i zrozumienia dla wszystkich, którzy przez pięć dni cierpliwie wyrwali się z dominacji intelektu.

STAN RADOŚCI

Nadrzędnym zadaniem Vedic Art jest rozbudzanie w ludziach wewnętrznej siły kreacji poprzez twórczość. To metoda przeznaczona dla wszystkich, nie tylko dla artystów czy ludzi zajmujących się sztuką zawodowo. Biznesmen, urzędnik czy sprzedawca także może być kreatywny w swojej pracy i w życiu prywatnym.

- Człowiek świadomy siebie umie i potrafi cieszyć się życiem, gdyż wie, co dla niego jest prawdziwym skarbem, a nie omamem. Zna siebie i potrafi docenić własną unikalność, potrafi także wykorzystać dany sobie potencjał. Taki człowiek rozumie, że wszystko, w czym uczestniczy jest darem dla niego, możliwością zobaczenia siebie i dokonania wyboru bycia tym, kim pragnie naprawdę być - twierdzi Curt Källman.

Elżbieta Jóźwiak